# Luna, Nocne Zmory

Czuję się znowu niekompletna
Zwyczajna niepotrzebna
Nie poznaję się na zdjęciach
Czuję znowu się bezsilna
W nadziei swej naiwna
Moje nocne zmory

Śniłam
Nie uronię żadnej łzy
Ciemno wszędzie
Pusto mi

Byłam
Tam przez chwilę
Już mnie nie ma
Śniłam
Gdzie zniknęłam

Nie uciekam
Chcę już przestać
Nie zobaczą mnie na zdjęciach
O północy mogą szeptać
Gdzie uśpione te marzenia
Gdzie miejsce co odmienia
Moje nocne zmory

Śniłam
Nie uronię żadnej łzy
Ciemno wszędzie
Pusto mi

Byłam
Tam przez chwilę
Już mnie nie ma
Śniłam
Gdzie zniknęłam

Śniłam o szczęściu
Które i tak
Naprawdę nie istniało
Budziłam się w jego objęciach
Aż serce bić przestało
Nocne zmory

Śniłam
Nie uronię żadnej łzy
Ciemno wszędzie
Pusto mi

Byłam
Tam przez chwilę
Już mnie nie ma
Śniłam
Gdzie zniknęłam